

# Lasy Państwowe uniemożliwiły naukowcom wizję lokalną na terenach wycinek w Puszczy Białowieskiej

9 czerwca w odpowiedzi na apel aktywistów Greenpeace, Dzikiej Polski i Pracowni na rzecz Wszystkich Istot protestujących przeciwko wycince Puszczy Białowieskiej grupa naukowców próbowała odbyć wizję lokalną na terenie objętym wycinką. Straż Leśna uniemożliwiła ekspertom przeprowadzenie monitoringu, wyprasząc ich z Puszczy.

**9 czerwca w odpowiedzi na apel aktywistów Greenpeace, Dzikiej Polski i Pracowni na rzecz Wszystkich Istot protestujących przeciwko wycince Puszczy Białowieskiej grupa naukowców próbowała odbyć wizję lokalną na terenie objętym wycinką. Straż Leśna uniemożliwiła ekspertom przeprowadzenie monitoringu, wyprasząc ich z Puszczy.**

Grupa naukowców – prof. Rafał Kowalczyk z Instytutu Badań Ssaków PAN, prof. Wiesław Walankiewicz i prof. Dorota Czeszczewik z Instytutu Biologii UPH w Siedlcach, prof. Tomasz Wesołowski z Pracowni Biologii Lasu Uniwersytetu Wrocławskiego – odpowiedziała na apel osób protestujących 8 czerwca przeciw wycince Puszczy Białowieskiej i zgodziła się przeprowadzić wizję lokalną w Nadleśnictwie Hajnówka, w miejscach, gdzie w ostatnich dniach pracował ciężki sprzęt do masowej wycinki drzew. Naukowcy mieli sprawdzić, czy prowadzone prace nie obejmują drzewostanów objętych ochroną, a także drzew martwych, w których od dawna nie ma kornika. Ekspertom towarzyszyli dziennikarze i przedstawiciele organizacji pozarządowych. Wszyscy zostali spisani przez Straż Leśną i wyproszeni z lasu.

*Już na początku maja nadleśnictwa Hajnówka i Browsk przekroczyły średnie, roczne limity pozyskania drewna a pozyskanie drewna w starodrzewach z wykorzystaniem potężnych maszyn nie ma nic wspólnego z ochroną przyrody czy walką z kornikiem, gdyż wywożone drzewa od dawna są pozbawione kory. To właśnie chcą ukryć leśnicy – mówi Adam Bohdan z Fundacji Dzika Polska.*

*- Działanie Lasów Państwowych potwierdza tylko ich chęć ukrycia przed opinią publiczną dowodów na to, że wycinki prowadzone są w sposób niezgodny z przepisami polskimi i międzynarodowymi zobowiązaniami Polski. Uniemożliwienie przeprowadzenia ekspertyzy niezależnym naukowcom to skandal – powiedziała Katarzyna Jagiełło z Greenpeace.*

Minister Szyszko i część leśników tłumaczy trwające wyręby względami bezpieczeństwa i chęcią powstrzymania kornika atakującego świerki. Tymczasem Greenpeace i Dzika Polska od ponad roku pokazują dowody na to, że cięcia nie mają nic wspólnego z bezpieczeństwem turystów, a wywożone z lasu drzewa są bardzo często wolne od kornika. Wizja lokalna naukowców miała dać odpowiedź, w jakim stopniu proceder usuwania drzew w starych fragmentach lasu szkodzi chronionym i bardzo rzadkim gatunkom ptaków, owadów i roślin. Zgodnie z zasadami UNESCO oraz obszaru Natura 2000 martwe świerki powinny zostać w Puszczy, jako jej integralna część.

*- Jesteśmy w momencie, w którym naturalna, dzika Puszcza zamieniana jest w zwykłą plantację drewna: drzewostany ponadstuletnie są wycinane i wywożone pod pretekstem*

walki z kornikiem, a w ich miejscu za chwilę zostanie posadzony w rzędkach las, jakich setki w całej Polsce – powiedział Radosław Ślusarczyk z Pracowni na rzecz Wszystkich Istot.

Zdjęcia do wykorzystania: <https://www.flickr.com/photos/greenpeacepl/albums/72157681919483523>

**Kontakt:**

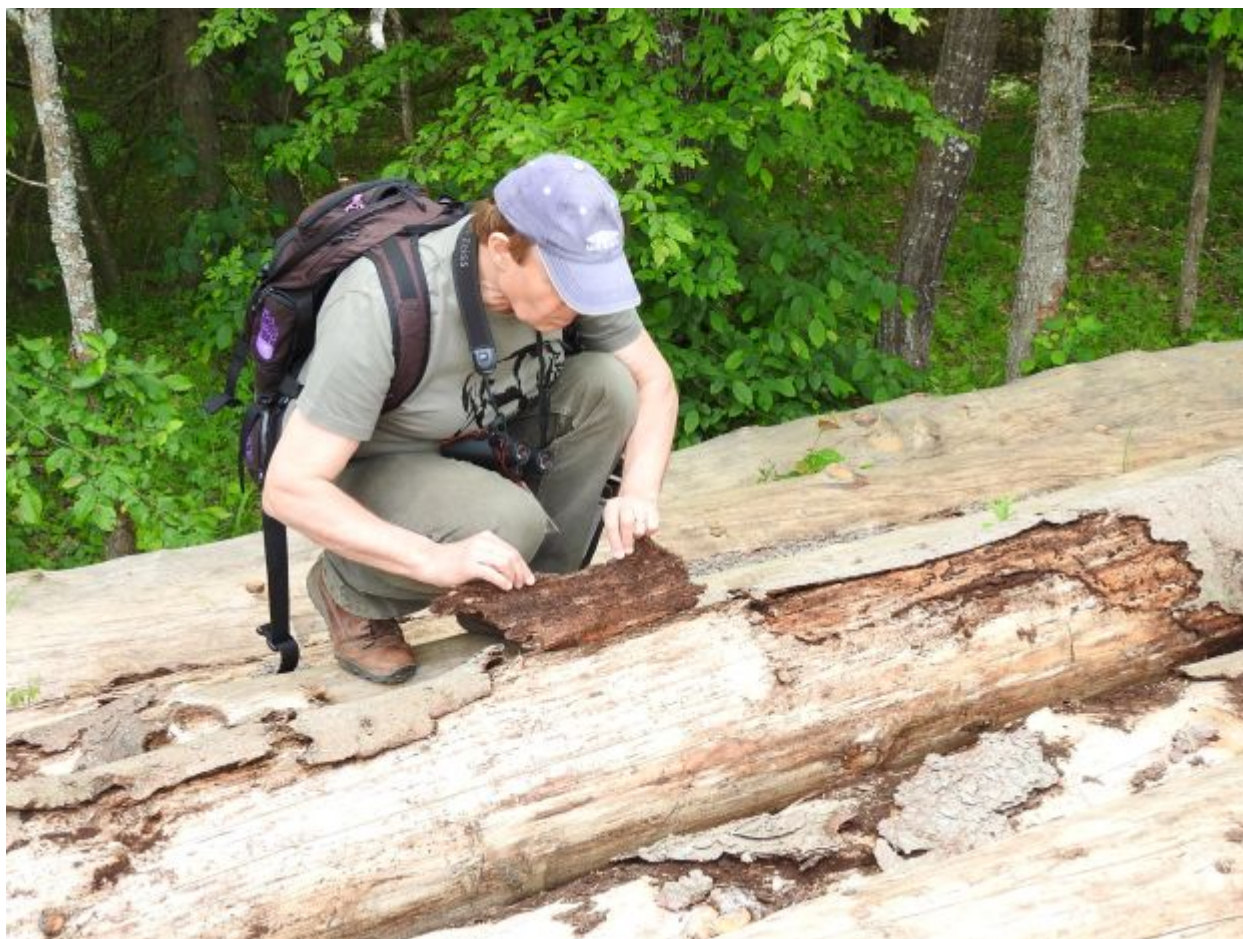
Radosław Ślusarczyk, Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, suchy@pracownia.org.pl, 660 538 329

Marianna Hoszowska, marianna.hoszowska@greenpeace.org, 664 066 372

Adam Bohdan, Dzika Polska, adam.bohdan@wp.pl, 532 284 313



**Straż Leśna zablokowała wizję na terenie wycinki, tym samym nie pozwoliła na dotarcie do dowodów łamania prawa**



**Prof. Wiesław Walankiewicz**